

KS. ROMAN MAŁECKI

Londyn–Włocławek

WPROWADZENIE DO TEOLOGII EUCHARYSTYCZNEJ

Paul M c P a r t l a n. *Sacrament of Salvation. An Introduction to Eucharistic Ecclesiology*. Edinburgh: T&T Clark 1995 ss. 126.

Jednym z czynników, które w kończącym się stuleciu w znaczący sposób ożywiły i ubogaciły teologię, jest niewątpliwie jak najszerzej rozumiany ruch ekumeniczny. Dzisiaj, w trzydzieści lat po Soborze Watykańskim II dostrzegamy, jak bardzo inspirujące i brzemiennie w skutki dla całej teologii było owo „wspólne pochylanie się chrześcijan nad tajemnicą Boga i Jego Kościoła”. Miał rację Hans Urs von Balthasar pisząc, że prawda ma „naturę symfoniczną” Skoro „wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do proroków” (por. Hbr 1, 1), to także i my dzisiaj winniśmy bacznie wsłuchiwać się w to, co „Duch mówi do Kościołów” (por. Ap 2, 7).

Pozostawiając więc na boku tych, dla których teologia ekumeniczna jest zagrożeniem ich „katolickiej tożsamości wyznaniowej”, z radością sięgamy po ostatnią książkę nieznanego chyba jeszcze w polskich środowiskach teologicznych, młodego (ur. 1955 r.) angielskiego teologa Paula McPartlana. Publikacja ta pokazuje, jak owocna może być teologia uprawiana w duchu ekumenicznym. Polskiemu czytelnikowi należy się tu kilka słów o samym autorze. Jest on księdzem diecezji Westminster (Londyn). Po studiach matematycznych w Cambridge i teologicznych na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie obronił w 1991 r. doktorat z teologii systematycznej w Oksfordzie. Obecnie wykłada teologię dogmatyczną w Cambridge. Pomimo stosunkowo młodego wieku ma już na swoim koncie trzy pozycje książkowe: *The Eucharist Makes the*

Church. Henri de Lubac and John Zizioulas in Dialogue (Edinburgh: T&T Clark 1993; rozprawa doktorska), *One in 2000? Towards Catholic-Orthodox Unity. Agreed Statements and Parish Papers* (Slough: St Paul 1993) oraz tę pozycję, której zamierzamy poświęcić nieco więcej uwagi.

Zgodnie z podtytułem publikacji naszego Autora jest to wprowadzenie do eklezjologii eucharystycznej. Powszechnie za „ojca” tejże eklezjologii uważa się prawosławnego teologa Mikołaja Afanasjewa (1893-1966), który swoją naczelną tezę ujął w sposób następujący: wszędzie tam, gdzie istnieje zgromadzenie eucharystyczne, jest Kościół Boga w Chrystusie (1 Tes 2, 14; 1 Kor 1, 2; Flp 1, 1), ponieważ tam jest Chrystus. Nie może być Kościoła bez zgromadzenia eucharystycznego i *vice versa* – nie może zaistnieć zebranie eucharystyczne, które nie byłoby w pełni Kościołem. Zgromadzenie eucharystyczne tworzy Kościół lokalny, który jest pełnym, jedynie możliwym empirycznym przejawem Kościoła-Ciała Chrystusa. Pełnia Kościoła w każdym Kościele lokalnym możliwa jest dzięki Eucharystii. Podobnie jak w każdej cząsteczce chleba eucharystycznego obecna jest nie cząstka Ciała Chrystusowego, lecz całe Ciało, tak samo na każdym zebraniu eucharystycznym obecny jest cały Chrystus, jako że Chrystus nie może być podzielony. Eklezjologia eucharystyczna znajduje swoje źródło w nauczaniu Ojców Kościoła trzech pierwszych wieków (Ignacy Antiocheński, Ireneusz). Niewątpliwym wpływ tejże eklezjologii dostrzegamy także w dokumentach Vaticanum II (*Lumen Gentium* i *Gaudium et spes*). Tak rozumiana eklezjologia z katolickiego (czytaj: rzymskokatolickiego) punktu widzenia domaga się wielu dopowiedzeń, choćby w kwestii miejsca i znaczenia posługi Biskupa Rzymu.

Podjmując to wyzwanie w ośmiu zwartych rozdziałach swej książki Paul McPartlan stara się odpowiedzieć na zasadnicze pytanie: w jaki sposób Eucharystia, będąca źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego, może kształtować nie tylko chrześcijańską codzienność, ale także samą naturę Kościoła wraz z wszelkimi jego strukturami i posługiwaniem? Przywołując powiedzenie Henri de Lubaca, że „Eucharystia czyni Kościół”, autor kreśli przed nami perspektywę Kościoła, który celebrując jedną i tę samą Eucharystię Pana usiłuje swoją tożsamość czerpać właśnie z tych zbawczych tajemnic dostępnych dla nas tu i teraz. Jest to próba współczesnego, otwartego, bo czerpiącego swe inspiracje z różnych tradycji kościelnych, spojrzenia na problematykę eklezjologiczną. Stawiając Eucharystię w centrum swoich rozważań, Autor próbuje objąć całą historię Kościoła, począwszy od jego prapoczątków umiejscowionych w Starym Testamencie, poprzez samą jego historyczną fundację, pierwotny rozwój w czasach patrystyki czy średniowiecznej scholastyki, aż po czasy najnowsze, znaczone wysiłkiem „współczesnych Ojców Kościoła” (jak choćby H. de Lubac, K. Rahner czy K. Barth). Zadanie z pewnością zdecydowanie przerastające możliwości całego ziemskiego życia teologa, a co tu dopiero powiedzieć o próbie zmieszczenia tego na 126 stronach! Nie o to jednak naszemu Autorowi chodzi. Nie jest to podręcznik eklezjologii, a tym bardziej historii Kościoła. Na każdym z tych etapów (nie wyłączając pierwszego – Stary Testament – wraz z typologią: Pascha-Eucharystia) powraca ciągle pytanie: w jaki sposób Eucharystia oddziaływała i oddziałuje na naturę Kościoła, na jego tożsamość, na jego

strukturę organizacyjną czy na jego relacje ze światem? Wydaje się, że Autorowi chodzi jedynie o taką właśnie eucharystyczną wizję Kościoła. Z tego punktu widzenia praca naszego Autora jest niewątpliwie cennym przyczynkiem teologicznym nie tylko dla eklezjologów, lecz dla każdego chrześcijanina, który stając w konkretnym zgromadzeniu eucharystycznym na swój sposób przeżywa tajemnicę Kościoła.

Pośród wielu szczegółowych kwestii eklezjologicznych wpływających ze sprawowania Eucharystii (a nie tylko z teologii Eucharystii), jakie stara się Autor choćby pobieżnie poruszyć, znajdziemy tutaj echo poreformacyjnych kontrowersji dotyczących nauki o przeistoczeniu, które doprowadziły do wąskiego patrzenia na tajemnicę obecności Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Kwestia epiklezy eucharystycznej nad darami i ludem, tak bardzo podkreślana przez tradycję Kościoła wschodniego, a szczególnie dostrzeżona przez odnowę liturgiczną Kościoła katolickiego, pneumatologiczny i eschatologiczny charakter Eucharystii – oto kolejne tematy podejmowane przez Autora. Wydaje się, że właśnie te dwa ostatnie znamiona Eucharystii sprawowanej przez konkretną wspólnotę Kościoła lokalnego są szczególnie jemu drogie. Z wielką emfazą Autor podkreśla, że Kościół sprawując Eucharystię nie tylko sięga swoją pamięcią do jedyne i niepowtarzalne wydarzenie Męki, Śmierci i Zmartwychwstania, ale również dokonuje „wychylenia w przyszłość” do „Eucharystii sprawowanej w Królestwie Niebieskim” (por. Łk 22, 18). Raczej należałoby wraz z naszym Autorem powiedzieć, że Kościół celebrując Wieczерzę Pańską, już tutaj doświadcza zadatków ostatecznego spełnienia. Eucharystia jest bowiem wydarzeniem, w którym „przyszłość nawiedza terażniejszość, by uobecnić przeszłość” Nietrudno odnaleźć tutaj tak drogi tradycji wschodniej metahistoryczny zmysł czasu liturgicznego.

Wśród innych podejmowanych przez Autora myśli na szczególną uwagę zasługuje problem „kielicha dla świeckich”, czyli komunii św. udzielanej pod dwiema postaciami. Oprócz tradycyjnej argumentacji historycznej (praktyka komunii św. pod jedną postacią została usankcjonowana na Zachodzie dopiero pod koniec XIII w.) spotykamy tutaj nasuwającą wiele do myślenia intuicję broniącą integralności znaku sakramentalnego. Autor, przyjmując oczywiście tradycyjną naukę Kościoła katolickiego sformułowaną w tym względzie na Soborze Trydenckim, sugeruje, chyba nie bez racji, że o ile pierwsza postać – Ciało Pańskie podkreśla element pokarmu, jaki wierzący otrzymuje pod postaciami chleba, o tyle Krew Pańska przyjmowana pod postacią wina akcentuje element odpuszczenia grzechów (por. I Prefacja o Eucharystii). Pozbawianie świeckich „kielicha”, zdaniem Autora, nie tylko zamazuje integralność znaku sakramentalnego, co więcej – powoduje przesunięcie akcentów w teologii Eucharystii, przez co ztraca się choćby ów absolucyjny czy eschatologiczny (wino – symbol radości mesjańskiej) rys sakramentu. Można by oczywiście polemizować z Autorem, nie sposób jednak nie przyznać przenikliwości w jego teologicznych dociekaniach.

Całość tego krótkiego spojrzenia na Kościół z perspektywy Eucharystii zyskuje na aktualności dzięki powiązaniu w ostatnim rozdziale nauki o Eucharystii z ekologią. W obręb eucharystycznego działania Kościoła zostaje bowiem pod postaciami chleba i wina wniesiona cała natura, cały kosmos, który „z upragnieniem oczekuje objawienia

się Synów Bożych” (Rz 8,19n.). Człowiek w ten sposób staje się „kapłanem stworzenia”

Dodatkowym atutem tego wprowadzenia do eklezjologii eucharystycznej jest jego głębokie zakorzenienie w nauce Vaticanum II, najnowszym nauczaniu papieskiemu (choćby liczne odwołania do *Ut unum sint*) oraz odwoływaniu się do dorobku dotychczasowych dialogów ekumenicznych.

Z pewnością jest to cenna pozycja godna polecenia wszystkim ekumenistom, dogmatykom, sakramentologom, jak i szerszemu gronu „średnio wtajemniczonych” czytelników, którzy uczestnicząc w Eucharystii na swój sposób przeżywają tajemnicę Kościoła.